№ 114. Czwartek 18. Maja 1865. Rok wydania 55.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary dobroczynne.)

Na pogorzelców miasta Kołomyi zebrały urzęda powiatowe: w Żółkwi 14 złr.; w Uhnowie 27 złr. 83 c.; w Rawie 28 złr. 10 c. i 1 talar; w Podhajcach 43 złr. 73 c., a w Buczaczu 185 złr. w. a., które to pieniądze zostały już odesłane naczelnikowi obwodu kołomyjskiego.

Oprócz tego kupiec i radny gminy miasta Lwowa p. *Jan Schuman* złożył na ten cel w Prezydyum Namiestnictwa 100 złr. walut. austr.

C. k. centralna komisya do badania i utrzymywania pomników architektonicznych mianowała byłego profesora uniwersytetu krakowskiego Dra. *Wincentego Pola* i kanclerza gr. kat. konsystorza X. *Jana Stupnickiego* we Lwowie swoimi korespondentami. Co się niniejszem podaje do wiadomości.

Z c. k. galic. Prezydyum Namiestnictwa.

Lwów, 15. maja 1865.

C. k. krajowa dyrekcya finansowa we Lwowie mianowała przy podlegających sobie urzędach podatkowych oficyała *Alfreda Buschaka* kontrolorem III. klasy, a zostawionego do dyspozycyi kontrolora urzędu rogatkowego *Józefa Sinkiewicza* oficyałem II. klasy w charakterze stałym.

Lwów, 5. maja 1865.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Rozporządzenie c. k. ministerstwa finansów z 2. maja 1865, którem ogłoszony został wykaz monet wybitych w mennicach na mocy najwyższego patentu z 19. września 1857 w peryodzie administracyjnym 1864, t. j. od 1. listopada 1863 do końca grudnia 1864.

W wykonaniu postanowień zawartych w artykule 24. traktatu menniczego z 24. stycznia 1857 (Dz. u. p. z r. 1857 Nr. 101.) podaje się do wiadomości powszechnej wykaz monet, wybitych w mennicach cesarskich na mocy najwyższego patentu z 19. września 1857 (Dz. u. p. z r. 1857 Nr. 169) tak w peryodzie administracyjnym 1864 t. j. od 1. listopada 1863 do końca grudnia 1864, jak i w ogóle od czasu zaprowadzenia nowego systemu monet.

Plener m. p.

(Treść tego wykazu podamy jutro. Pr. R.)

Część nieurzędowa.

Lwów, 18. maja.

Na przedwczorajszem posiedzeniu *izby deputowanych* Rady państwa przedłożył deputowany *Wężyk* i koledzy jego wniosek względem zawieszenia szacunku katastralnego w Galicyi i na Bukowinie aż do wydania nowej ustawy względem reformy podatków. Na porządku dziennym był dalszy ciąg specyalnej debaty nad *siedmiogrodzka koleja żelazną*. Artykuły 3. do 6. zostały przyjęte podług wniosków wydziału. Przy artykule 7. przyjęto wnioski dodatkowe *Steffensa* i *Herbsta* i poprawkę *Pankratza*. Resztę artykułów od 8. do 10. przyjęła izba podług wniosków wydziału, jak również i wniosek względem wezwania rządu, ażeby poczynione zostały przygotowania do budowy dalszej kolei.

Bothschafter pisze: „W obec licznych doniesień o bliskiem *zwołaniu sejmów w krajach wschodnich* dochodzą nas wiadomości, podług których termina zwołania zdają się być już istotnie bliskiemi. Dziś przy postąpieniu już tak daleko sesyi obszerniejszej Rady państwa można poniekąd obliczyć już koniec sesyi i podług tego wnioskować z większą pewnością o terminach zebrania się sejmów krajowych w Węgrzech i w Kroacyi. Zdaje się też, że zwołanie sejmu kroackiego jest bliższe niż węgierskiego, chociaż różnica czasu nie powinna być tak znaczną, by można wnosić ztąd o ważnych powodach politycznych do wcześniejszego zwołania sejmu kroackiego. — Rozmaite prace przygotowawcze dla sejmu węgierskiego, przy różnicy stosunków w Kroacyi, nieznajdującej się w stanie wyjątkowym, mogą dostatecznie usprawiedliwić wspomnioną, prawdopodobną różnicę czasu.“

Wiadomości w *sprawie Księstw* niedonoszą jeszcze nic stanowczego. Potwierdza się tylko, że radzca wyższego trybunału pruskiego p. Heffter ukończył już także swój referat, że przeto materyał dla plenarnych obrad syndykatu koronnego jest już zupełnie gotowy i wkrótce rozpoczną się te obrady. O rezultacie ich niemożna jeszcze dziś wnioskować nic pewnego, wszelako podnoszą już teraz dzienniki pruskie jako ważny szczegół zdanie przeważające w gronie syndykatu koronnego, „że zrzeczenie się ze strony Księcia Krystyana jego pretensyi sukcesyjnych jest najzupełniej ważne i obowiązujące.“ Referat Hefftera ma dowodzić obszernie, że także dziedziczny Książę Fryderyk postradał faktycznie swoje prawo protestu przez obowiązujące zrzeczenie się. Z drugiej strony zaś utrzymują się ciągle pogłoski, ze układy Księcia Fryderyka z rządem pruskim względem przyjęcia warunków pruskich stanowczo już postąpiły. Mianowicie słychać, że Książę we wszystkich kwestyach marynarskich zgadza się na żądanie gabinetu berlińskiego, zastrzegając sobie tylko przyzwolenie reprezentacyi krajowej. Dzienniki jednak popierające anexyę, niedowierzają zawsze jeszcze tym legitymistycznym sympatyom Augustenburga, i przeto same podają w wątpliwość swoje doniesienia o tych układach.

Na posiedzeniu *angielskiej izby niższej* z 15. b. m. odpowiedział lord *Palmerston* na interpelacyę pana *White*, wniesioną przed kilkoma dniami, czy rząd zdecydował się odwołać uznanie praw tak zwanych skonfederowanych Stanów Ameryki północnej jako strony wojującej. Sędziwy Lord oświadczył, że jak tylko unia zniesie blokadę portów południowych, którą sama uznała Stany południowe za stronę wojującą, odpadnie też sama przez się konieczność dotychczasowego uznania Stanów południowych przez inne rządy.

W Turynie ogłoszony został 15. b. m. dekret względem *emisyi pożyczki* w sumie 425 milionów z procentami od 1. stycznia 1865. Część pożyczki będzie zostawiona prywatnym osobom, reszta ma być pokryta w drodze publicznej subskrypcyi. Do subskrybowania dla Włoch przeznaczono 160 milionów. Wpłata odbywać się będzie w dziesięciu ratach aż do października 1866.

Dnia 14. b. m. zagaił w Bukareszcie prezydent ministrów *nadzwyczajną sesyę* senatu i izby deputowanych. Książę *Kuza*, który powrócił już do Bukaresztu, nie był obecny przy otwarciu, także i ciało konzularne nie zostało zaproszone. Z deputowanych i senatorów mało kto przybył i wątpią, czy izby będą mogły uchwalać.

Najnowsze wiadomości z północnej Ameryki donoszą, że oprócz Stantona i Wellesa zamyśla także *Seward wystąpić z gabinetu*. Miejsce jego ma zająć poseł w Londynie p. *Adams*, znany z umiarkowanych swoich zasad w polityce zagranicznej. Zmiana ministrów nieoznaczałaby przeto zmiany systemu, jak i w ogóle nie ma dotąd najmniejszej wskazówki, by miała nastąpić zmiana w zagranicznej polityce unii. — Londyńska *Daily Nevs* zaprzecza temu, jakoby Johnson — jak to utrzymywał *Herald* — miał żądać od Anglii wynagrodzenia szkody, jaką wyrządziły obywatelom amerykańskim *Alabama* i inne korsarskie statki unii południowej.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 18. maja. O wielkim pożarze w Kołomyi otrzymaliśmy teraz obszerny raport, który w ogóle potwierdza wszystkie znane już z telegramów szczegóły tego okropnego nieszczęścia. Przyczyny pożaru, który wszczął się 12. b. m. o godz. $10^1/_2$ z rana w południowej połaci rynku, a mianowicie w piątrowym domu Chaima Scharfa, niepodobna było dotąd z pewnością wyśledzić. Podług tego raportu zginęło niestety przy tym pożarze także 8 ludzi. U mydlarza Schlomy Baumöhla zginęło w płomieniach 4 dzieci; żona spedytora Maurycego Holder, młoda jeszcze osoba z zamożniejszej familii izraelickiej, została zabita wieczorem przed pomieszkaniem swojem przez spadający belek; podobnież zginęli na przedmieściu Zabłotowskim jakiś stary Izraelita i dwoje dzieci, których wyniesiono już bez życia z palącego się domu. Ażeby tylu nieszczęśliwym rodzinom przynieść pierwszą pomoc wydał c. k. starosta obwodowy W. Abrahamsberg odezwę do wszystkich właścicieli dóbr i gmin izraelickich obwodu kołomyjskiego, urządził składkę w swoim obwodzie i zwołał komitet, który będzie się zajmował rozdzielaniem wpływających ofiar. Jego Excel. pan Namiestnik przybywszy do Kołomyi na dniu 16. b. m. rozdał zaraz pomiędzy potrzebujących najbardziej wsparcia pogorzelców kwotę 2500 złr., a nazajutrz t. j. 17. b. m. przybył na miejsce pożaru adjutant Jego c. k. Apostolskiej Mości baron Tojervary, i rozdał pomiędzy pogorzelców 4500 złr. w. a.

Wiedeń, 16. maja. *(Nowiny dworu.) Najjaś. Pan* udzielał wczoraj przed południem audyencyi, a po obiedzie udał się w towarzystwie Wielkiego Księcia *Toskańskiego* i Księcia *Wazy* koleją południową do Mürzzuschlag, gdzie dziś odbędzie w górach polowanie na cietrzewie; we czwartek z rana zaś przybędzie Jego ces. Mość napowrót do Schönbrunnu. — Dzień imienin Arcyksiężnej *Zofii* obchodzono wczoraj uroczyście na dworze cesarskiem. Od godziny $8^1/_4$ z rana przygrywała kapela muzyczna pułku piechoty Króla belgijskiego przy Volksgarten w pobliżu apartamentów Arcyksiężnej. Ich MM. Cesarz i Cesarzowa przybyli dla złożenia życzeń dostojnej Matce już o godzinie $8^1/_2$ do Wiednia, a po południu była świetna uczta w Schönbrunnie. — *Następczyni tronu brazylskiego* i jej małżonek hrabia *Eu* przybyli w przejeździe

z Wiednia w piątek do Mnichowa i wysiedli w hotelu „bawarskim“, a po południu udali się w dalszą podróż do Anglii.

(Nabożeństwo.) Na cześć imienin Arcyksiężnej *Zofii* odprawiono wczoraj we wszystkich przedmiejskich kościołach parafialnych osobne nabożeństwo, na którem znajdowała się także młodzież szkolna.

(Zaprzeczenie.) *Jen. Kor.* pisze: *Laib. Ztg.* przyniosła w jednym z najnowszych numerów swoich wiadomość, powtórzoną także w innych dziennikach, jakoby dn. 5. b. m. wyruszył złożony z najlepszych strzelców załogi lublańskiej oddział dla ścigania zbójców do Neumarktl, ponieważ pokazało się tam wiele podejrzanych włóczęgów z Furlany i Karyntyi. Możemy oświadczyć, że wiadomość ta jest zupełnie bezzasadna.

(Z wydziałów parlamentarnych.) Wydział celny miał odbyć posiedzenie w dniu 15go maja, nie zebrał się jednak w komplecie potrzebnym. Pomimo tego dep. Brestl odczytał relacyę względem traktatu handlowego austryackiego z związkiem cłowym. Główne ustępy tej relacyi mówią, iż według zdania Wydziału traktat handlowy nie przyrządza taryfy ogólnej, cła zatem taryfy ze względu na interes Austryi zmienione być mogą, iż traktak handlowy obok wielu korzyści, jako to karteluszu celnego i ułatwienia komunikacyi, wielkie jednak szkody przynieść może, nadewszystko zaś żałować wypada, że na wino żadnego zniżenia cła nie pozyskano. Relacya ocenia następnie korzyści i niedogodności traktatu handlowego i konkluduje, iz szkody wypływające z nieprzyjęcia traktatów byłyby większe niż szkody z jego przyjęcia, izba więc z dwojga złego mniejsze złe obierze, jeżeli traktat ratyfikować będzie. Wydział wnosi zatem ażeby izba traktatowi handlowemu z związkiem cłowym w Berlinie pod dniem 11go kwietnia 1865 roku zawartemu, konstytucyjne swoje przyzwolenie udzieliła.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 16. maja. *(Szczegóły ujęcia księdza Brzoski.)* Korespondent *St. Pet. Wied.* podaje jeszcze niektóre szczegóły o ujęciu księdza Brzoski. „Ujęto go zupełnie wypadkowo. Mieszkaniec Kałuszyna, niejaki p. S., otrzymał od panny A. K. polecenie rządu narodowego, z podpisem rewolucyjnego jenerała Brzezińskiego, aby niezwłocznie udał się do niejakiej pani M., poczthalterki w pewnem miasteczku, i na podstawie tego polecenia zażądał od pani M. pistoletu, jakoby pozostawionego u niej przez jakiegoś Alexandra. P. S. zgodził się spełnić to poruczenie, i przypłacił to swoją wolnością. Mianowicie przez niego został ujęty i aresztowany ksiądz Brzosko. Udawszy się do pani M., i nalegająco domagając się od niej pistoletu, którego ona nigdy nie miała, p. S. groził jej różnemi przykrościami, w razie niewykonania żądania jenerała Brzezińskiego. Natenczas syn pani M., udał się do niższych stopni 2ej kompanii estlandzkiego pułku piechoty i oznajmił im o żądaniu p. S., w skutku czego ten ostatni bezzwłocznie został aresztowany i odstawiony z początku do wojennego naczelnika powiatu stanisławowskiego, majora von Kremera. Ale skoro tylko aresztowano p. S. i znaleziono przy nim polecenie rządu narodowego z podpisem jenerała Brzezińskiego, które, jak zeznał p. S., doręczyła mu panna A. K., dla dowiedzenia się, zkąd mianowicie wzięte było to polecenie, naczelnik mińskiej komendy żandarmeryi, sztabs-kapitan Czygiryn, któremu poruczono wyprowadzenie w tej sprawie śledztwa, badał naprzód pannę A. K. i p. S. Ponieważ długo nie przyznawali się i odpowiadali wykrętnie, sztabs-kapitan Czygirin, dowiedziawszy się, że panna A. K. znajduje się w blizkich stosunkach z właścicielem wsi Stary Dwór, p. D., udał się tam i odbył ścisłą rewizyę. Tu sztabs-kapitan Czygiryn dowiedział się, że we wsi p. D. często bywa ksiądz Brzosko i że miejsce ukrycia ostatniego, wiadome jest tak obywatelowi D., jak i pannie A. K., w skutku czego oboje bezzwłocznie zostali aresztowani. Po długich zapieraniach się, panna A. K. oświadczyła, że wie gdzie obecnie ukrywa się ksiądz Brzosko i okazała gotowość wskazać to miejsce. Przytem wyznała, że cały czas była w bandzie księdza Brzoski i stale dostarczała mu różne wiadomości, a czasem i zapasy wojenne. Według wskazań panny A. K., wojenny naczelnik powiatu stanisławowskiego, major von Kremer, udał się do wsi Sypitki w powiecie siedleckim, o 4 wiorsty od m. Sokołowa, gdzie Brzosko mieszkał u sołtysa tej wsi Bielińskiego. We wsi Sypitkach zawezwano sołtysa, który oświadczył, że nigdy nie tylko nie widział księdza Brzoski, ale nawet o nim nie słyszał. Pomimo wszelkich namów, aby wykazał gdzie mieszka ten złoczyńca, sołtys stanowczo odpowiadał, że nie wie. Tymczasem panna A. K. zapewniała, że ksiądz Brzosko mieszka w chałupie sołtysa Bielińskiego. Natenczas major von Kremer postanowił dokonać u sołtysa rewizyę i rzeczywiście w jego chałupie znaleziono ukryte drewniane przepierzenie z po za którego, jak tylko weszli do chałupy, padły strzały pistoletowe. Major von Kremer natychmiast domyślił się, że za tem przepierzeniem prawdopodobnie ukrywa się ksiądz Brzosko; ale strzały gęsto padały jeden po drugim, a major von Kremer i sztabs-kapitan Czygiryn, mając z sobą tylko dziesięciu kozaków i dwóch żandarmów, a nie wiedząc ile ludzi znajduje się za przepierzeniem, wypadli z chałupy na dwór, żeby wywołać ukrywających się za przepierzeniem. W istocie zaraz ukazał się w drzwiach chałupy sam ksiądz Brzosko z rewolwerem systemu Le Faucheux, a za nim stał wiekuisty jego sługa Wilczyński, który nabijał i podawał księdzu Brzosce rewolwery. Nasi znajdowali się pod strzałami, ale nie stracili przytomności. Sztabskapitan Czygiryn z dwoma znajdującymi się przy nim żandarmami, rzucił się na Brzoskę i chciał podpalić chałupę, gdyby Brosko w niej się zamknął; ale Brzosko widząc stanowcze poruszenie Czygirina, pobiegł do lasku znajdującego się niedaleko od chałupy. Uciekając do lasu, ciągle się odstrzeliwał z rewolweru, ale tu potknął się i upadł. Korzystając z tego, wachmistrz mińskiej komendy żandarmeryi, bystro rzucił się na księdza Brzoske i chciał go schwycić za ręce, ale nie zdołał. Brzosko przystawił mu prawie do czoła pistolet i chciał wystrzelić, ale na szczęście pistolet pstryknął. Natenczas Brzosko stracił przytomność. Wachmistrz schwycił go za ręce. Brzosko podając wachmistrzowi rewolwer, rzekł do niego: „Weź go i zachowaj na pamiątkę.“ Wilczyński także został ujęty.“

Rosya.

Petersburg, 12. maja. *(Nowe prawo o małżeństwach mieszanych.)* Rząd zajmuje się teraz nowem prawem o małżeństwach mieszanych, które wkrótce radzie państwa złożone być ma. Według prawa dziś obowiązującego dzieci rodziców, z których jedna strona należy do kościoła prawosławnego, wychowane być muszą w wierze prawosławnej. Pod tym tylko warunkiem mogły mieć miejsce małżeństwa mieszane, krom w Finlandyi, gdzie dzieci idą za religią ojca. Nowe prawo zmienić to ma, dozwalając rodzicom wybór religii, w jakiej dzieci wychowane być mają. Ojciec i matka zgodzić się na to mają między sobą. Ludność niemiecka w prowincyach nadbaltyckich nie będzie już miała powodu obawiania się przykrych skutków, jakie z małżeństw mieszanych dotąd wynikają.

Księstwa Naddunajskie.

Bukareszt, 9. maja. *(Różne wiadomości.)* Prezes rady ministrów Bosiano, minister sprawiedliwości Veruesco i minister finansów Strat złożyli księciu przedstawienie o smutnym stanie kraju, o zupełnej ruinie finansów, do czego dołączyli projekta dążące do ulżenia obecnej biédzie. Ministrowie żądają zniesienia a przynajmniej zmniejszenia niepotrzebnych i zbytkowych wydatków, redukcyi armii do połowy, która w połowie obecnego kompletu dla Księstw zupełnie będzie wystarczająca, oddalenia urzędników wątpliwej zdolności i uczciwości, zaniechania kosztownych podróży itp. Ministrowie na przypadek odrzucenia tych propozycyj oświadczyli gotowość zrezygnowania z posad swych. Obawiać się jednak trzeba, iż Książę raczej utraci najzdolniejszych ministrów, niżby żądania ich przyjąć miał. — Minister wojny Sawel Manu protestuje wszelkiemi siłami przeciwko redukcyi armii, którąby jeszcze powiększyć chciał. Teraz właśnie sztyftują nowy pułk piechoty. Trudno jednak dopatrzeć, na co się krajowi przydać może armia trzydziestotysięczna, która zjada wszystkie dochody, a jednak armiom potężnych sąsiadów, Austryi, Rosyi a nawet i Turcyi oprzećby się nie mogła. Wydatek zaś 150.000 dukatów z kasy publicznej na podróż Księcia prawdziwem jest nonsensem, bo kasy są puste i nie są w stanie zapłacić asygnacyj za dostarczone rzeczy i przedmioty. — Spółka kupców greckich stara się o monopol tabaczny, za który znaczne sumy ofiarowała. O wydzierżawieniu jednak tego monopolu urzędnicy nic wiedzieć nie chcą, spodziewają się bowiem zbogacać się biorąc go w własną administracyę na rzecz rządu.

Ameryka.

(Bliższe wiadomości o śmierci mordercy prezydenta Lincolna.) Dzienniki amerykańskie podają następujące szczegóły o śmierci Bootha, mordercy prezydenta Lincolna:

Wszystkie ślady mordercy, jakie tylko wykryć się dały, wskazywały na Maryland, jako na okolicę, do której morderca ucieczkę swą skierował. Jakoż południowe powiaty tego państwa przetrząsane były przez cały tydzień przez 1600 ludzi jazdy i 500 tajnych urzędników policyjnych. Wszystkie rewizye były jednak daremne. W niedzielę dnia 23. kwietnia dowiedział się pułkownik Baker od chłopca jednego niektórych szczegółów, wskazujących, iż morderca wraz z spólnikiem swym Harroldem przebył rzekę i udał się do Wirginii. Pułkownik wziąwszy ze sobą 28 jeźdźców, udał się w tym samym kierunku, i po za granicą Wirginii udało mu się znaleźć ślad uciekających aż do Port Royal. Przeprawiwszy się przez Rapahanok pod Frydrychsburgiem, jeźdźcy natrafili na świeże ślady kopyt końskich, prowadzące do stodoły na uboczu stojącej. Właściciel stodoły, mieszkający w domie pobliskim, zaprzeczał jakoby widzieć miał dwóch tych ludzi, syn jego zeznał jednak, iż są w stodole. Pułkownik kazał więc stodołę otoczyć, zapukał do niej, a Booth zapytał się z wnętrza stodoły: „Kto jesteście, przyjaciele lub nieprzyjaciele? Czyście seperatyści? Ja tu mam pięciu ludzi przy sobie i dzielnie bronić się możemy.“ Na to pułkownik Baker odpowiedział: „Ja mam 50 ludzi, jesteście osaczeni i poddać się musicie.“ Na to Booth odrzekł: „Ja się nie poddam, nie chcę się dostać żywcem w wasze ręce.“ Pułkownik mając instrukcye, ażeby się starał Bootha żywcem ująć, naradzał się z dwoma swemi porucznikami co robić. W stodole słyszano, jak Booth spólnika swego Harrolda przeklinał, nazywając go tchórzem, iż się poddać chce. Przeszła cała godzina w wzajemnym rozhoworze, a gdy Booth groził zawsze, iż każdego zastrzeli co się zbliżyć ośmieli, pułkownik Baker kazał zapalić słomę obok stodoły leżącą, ażeby tym

sposobem wywabić Bootha z kryjówki. Booth chciał w stodole ogień ugasić, co mu się jednak nie udało. Towarzysz jego Harrald już się był poddał ścigającym. Stojąc we środku stodoły, Booth nie chciał wystąpić naprzód, w tem sierżant Corbett wycelował do niego z karabinu przez otwór w stodołę i postrzelił go. Pułkownik nie uważając, z której strony strzał wypadł, zawołał: „Zastrzelił się“, pospieszył do stodoły i znalazł Bootha jeszcze stojącego z karabinem w ręku. Baker obłapił go obiema rękami, reszta jeźdźców wkroczyła w stodołę, a Corbett krzyczał: „ja go zastrzeliłem.“ Przyniesiono wody, obmyto ranę i przekonano się, że kula przeszła przez szyję i plecy. Od czasu do czasu Booth odzyskiwał przytomność i mówił, iż cieszy się z tego co zrobił. Raz ocuciwszy się z omdlenia, podniósł ręce ku oczom, wołając przerywanym głosem: „Na nic się nie przyda! Na nic się nie przyda! krwi, krwi!“ Ostatnie jego słowa były: „Powiedźcie mej matce“, zem umarł za kraj mój.“ Umarł we trzy godziny po odebranym strzale. Trupa przywieziono do Washingtonu, dla skonstatowania tożsamości osoby. Znaleziono przy nim dziennik, w którym zapisywał wszystkie swoje przygody od chwili zamordowania prezydenta, prócz tego miał przy sobie dwa rewolwery i sztylet. Lewą nogę miał złamaną, i złamał ją jak mówił do oficerów w czasie parlamentowania, przy wyskoczeniu z loży prezydenta na scenę. Pułkownik Baker zmuszony był uciec się do zapalenia stodoły, dowiedział się bowiem, iż w pobliżu krążą jeszcze oddziały jazdy separatystów, nie było więc czasu do stracenia. Sierżant Corbett zapewnia, iż Bootha chciał tylko w plecy postrzelić; zabić go nie chciał.

Mexyk. 11. kwietnia. *(Wiadomości z Mexyku.)* Wczoraj jako w rocznicę wstąpienia na tron Cesarza Maxymiliana, dziennik *Diario del l' Imperio* ogłosił cały szereg reskryptów i rozporządzeń. Na czele stoi „statut tymczasowy Cesarstwa mexykańskiego“, dzieło inicyatywy samego Monarchy, które w radzie ministrów wszechstronnie zbadane było, i zakończyć ma peryód przechodowy, w jakim kraj dotąd się znajdował, na liberalnej zaś podstawie jest ugruntowane. Władze wezwane zostały, ażeby w przeciągu jednego roku zrobiły uwagi nad statutem, o ile takowe przez doświadczenie wskazane będą, gwoli temu, ażeby statut w drodze właściwej zmodyfikowany być mógł.

Inne dekreta cesarskie stanowią o reorganizacyi różnych gałęzi służby publicznej. Osobny dekret stanowi, iż dla wynagrodzenia cnót kobiecych zaprowadzony będzie order świętego Karola.

Prócz tego zaprowadzona być ma akademia umiejętności i literatury, zaprowadzone być mają komitety dla wsparcia biednego ludu, i różne towarzystwa dobroczynności.

Obok powyższych dekretów ogłoszone zostały, prawo o wolności druku, amnestya dla kilku skazanych, różne łaski i awansa.

Operacye wojskowe w różnych częściach kraju powodzą się nader szczęśliwie. Bogata prowincya Guastaca zupełnie uspokojona została.

Kronika.

(Proces prasowy „Pracy“.) Dnia 13go b. m. odbywała się w tutejszym c. k. sądzie krajowym w obec licznie zgromadzonej publiczności rozprawa ostateczna przeciw redaktorom czasopisma „Praca“. Sąd reprezentowali c. k. radzcy sądu krajowego panowie Bechel i Jorkasz i c. k. sekretarz rady p. Pressen. Oskarzycielem był zastępca prokuratora państwa p. Piasecki, obrońcami pp. adwokaci krajowi Dr. Czemeryński i Dr. Rodakowski. Tegoż dnia po południu ogłoszono wyrok, według którego w artykule inkryminowanym „Alleluja“ zamieszczonym w Nr. 32. „Pracy“, skonstatowano zbrodnię zaburzenia spokojności publicznej, gdy jednak autor tego artykułu jest niewiadomy, skazani zostali: p. Franciszek Borgiasz Twardowski, senzal, wydawca i redaktor „Pracy“ i „Tygodnika naukowego“ według §§. 11, 30, 32 i 33 ustawy prasowej na 8 dni aresztu zaostrzonego 2 razowym postem i karą pieniężną w kwocie 15 złr., p. Henryk Jasieński, koncypient u adwokata, a obecnie wydawca „Pracy“ już karany za zaburzenie spokojności, tudzież p. Karol Groman, literat i obecnie wydawca i redaktor „Pracy“ według §§. 11, 32 i 33 u. pras. każdy na 14 dni aresztu i karę pieniężną w kwocie 25 złr. Nadto zawyrokował sąd utratę z kaucyi 300 złr. i zakaz dalszego rozszerzania wspomnionego artykułu Skazani założyli rekurs.

(Nieszczęsny wypadek.) W Lublińcu małym, w obwodzie żółkiewskim, zginęło dnia 22go z. m. z zagorzenia dwoje małoletnich dzieci włościańskich, które rodzice wychodząc w pole zamknęli w domu. Przyczyną tego nieszczęścia była nieostrożność matki, która uzbierane trzaski i wióry wrzuciła do zatkanego pieca, gdzie były jeszcze tlejące węgle.

(Stan zarazy w Petersburgu.) „Inwalid“ z 11. i 12. b. m. podaje następujący wykaz stanu zarazy w Petersburgu w dniach 8. i 9. maja, a mianowicie: dnia 8. było chorych 4644, przybyło 288, wyzdrowiało 204, umarło 74, pozostało 4654; dnia 9go przybyło 321, wyzdrowiało 257, umarło 86, pozostało 4632.

Rada zdrowia w Warszawie podaje do wiadomości, że zaraza, która przed kilku tygodniami pojawiła się w Kole i w powiecie Konińskim (w gubernii Warszawskiej), już zupełnie ustała. Od początku wybuchu tej zarazy, t. j. od 20. kwietnia b. r. zachorowało 54 osób, z tych wyzdrowiało 31, umarło 23.

(Piorun.) Dnia 10go b. m. kilkakrotnie uderzył piorun w Paryżu. Na placu św. Piotra w Montmartre uderzył w wóz pewnej praczki przed domem stojący. Na wozie siedziało dwóch mężczyzn, z których jeden został zabity a drugi uciekł, i nie wiadomo, co się z nim stało. Koń także został zabity od piorunu. W Passy uderzył piorun w dom, lecz nie zrządził wielkiej szkody.

(Zmiana mody.) W Paryżu na przechadzkach przedpołudniowych najznakomitsze panie ukazują się w krótkich sukniach. Snać przekonano się nareszcie, że suknia długa nie jest stosowną do pieszych przechadzek po ulicach i alejach, zwykle albo wilgotnych, albo okrytych pyłem. Odtąd suknie długie mają być używane tylko w salonach i teatrach.

(Płomień Magnezyum) mający zastąpić niesforne światło elektryczne, jest przedmiotem dociekań p. Deville, członka akademii paryzkiej.

Przedmiot to nader ciekawy i w następstwa obfity. Nitka tego kruszcu grubego włosa zapalona daje światło odpowiadające siedmdziesięciu czterem świecom stearynowym. Żeby takie oświetlenie mieć przez godzin dziesięć, potrzeba tylko 75 gramów tego metalu.

Dotąd magnezyum pięć razy droższe od srebra; jedna godzina powyższego oświetlenia kosztuje przeto pół osma franka.

Jest to wada jedyna tego niezrównanego blasku, wada wielka, ale która, jak zapewnia p. Deville, wkrótce zniknie, skoro znajdą się prostsze sposoby wyciągania tego kruszcu. Fotografia już się nim posługuje. Niebawem będzie użyty w marynarce francuzkiej do sygnałów. Przód okrętu oświecony magnezyum dozwala wyczytać nazwę statku na odległość dziewięciu mil francuzkich.

Światło to, porównane ze światłem słonecznem w równej powierzchownej objętości, jest pięć razy od słonecznego mocniejsze. Drucik grubości zwykłej nitki może zastąpić największy dziób gazu, i będzie świecił daleko jaśniej światłem dziennem, łagodnem, a tak czystem, ze dozwoli odróżnić kolor zielony od niebieskiego.

W niektórych salonach paryzkich juz pali się magnezyum. Takie lampy płonące tak świetnie nie dają żadnych wyziewów i nie grożą żadnem niebezpieczeństwem, gdyż zdmuchnąć je łatwiej niż świécę.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 17go maja. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów: mec pszenicy (83 ℔) 3 zł. 4 c.; żyta (77 ℔) 1 zł. 80 c.; jęczmienia (68 ℔) 1 zł. 94 c., owsa (49 ℔) 1 zł. 57 c.; hreczki 2 zł. 2 c.; ziemniaków 1 zł. 36 c.; cetnar siana 1 zł. 26 c., okłotów 57 c.; sąg drzewa bukowego 11 zł. 40 c., sosnowego 8 zł. 43 c.

(Kolej Karola Ludwika.) Wyszło z druku sprawozdanie o budowie i ruchu galicyjskiej kolei Karola Ludwika w roku 1864. Według tegoż wydatki na budowę wynosiły do końca 1864 r. ogółem 25,725.943 złr. i kapitał akcyjny wynoszący 21 milionów przewyższyły o 4,725.943 złr. Ten niedobór umorzono w części przez przedaż obligacyi pierwszeństwa. Pozwolono wydać obligacyi z prawem pierwszeństwa za 15 milionów, lecz do końca grudnia z. r. sprzedano ich tylko za 11 milionów a na te wpłacono tylko 8,500.000 złr. Linia z Krakowa do Rzeszowa długości $22^{17}/_{100}$ mil wypada towarzystwu na 20,807.479 złr. czyli 1 mila na 938.542 złr. linia z Rzeszowa do Lwowa, długości $24^{3}/_{10}$ mil wypada na 19,439.207 złr., 1 mila na 799.967 złr. Skarbowi winne było towarzystwo z końcem r. 1864 jeszcze 11,078.760 złr., z tego jednak upłacono d. 2. stycznia b. r. 1,384.845 złr. Dochody z obrotu w roku 1864 przewyższyły wszelkie oczekiwania i wynosiły 4,948.448 złr., wydatki 1,855.879 złr. czyli $37^{1}/_{2}$ prc. dochodów, tak że rezultat dochodów brutto wynosił 3,092.569 złr., z czego na 1 milę przypada 65.106 złr. Przewieziono w roku 1864 koleją Karola Ludwika 278.337 osób, oprócz 31.662 wojska, i 6,952.844 cet. celnych towarów. Liczba urzędników i sług kolei wynosiła 897 osób, z tych 75 w Wiedniu przy administracyi centralnej. Towarzystwo posiada 67 lokomotyw, tyleż tenderów, 104 wozów osobowych i 1501 towarowych.

Wykaz

produktów i innych artykułów, przewiezionych w roku 1864. przez rogatki stołecznego miasta Lwowa w kierunku równoległym z koleją Karola Ludwika ku Krakowu i do Krakowa w znaczniejszych ilościach.

Spirytusu	90.740	wiader
Rumu, likierów i innych słodzonych napojów	339	„
Wina	329	„
Piwa	1.812	„
Zboża i owoców strączkowych	5.327	cetnarów
Mąki i mléwa	29.556	„
Oliwy do palenia i nafty	283	„
Łoju	684	„
Śledzi	257	„
Węgla kamiennego	3.828	„
Nierogacizny	1.084	sztuk
Jaj	216.540	„

Korespondent *St. Pet. Wied.* z Radziwiłowa pisząc o projekcie budowy kolei ze Lwowa do Brodów powiada w końcu: O dogodnościach kolei żelaznej z Radziwiłowa na Żytomierz do Kijowa uważamy za konieczne nadmienić, albowiem te nie są urojenm.ie Przez komorę Radziwiłłów przeszło w 1859 r., 11.767 powózek zaprzężonych 26.464 końmi, w r. 1863 takichże powózek 8857 zaprzężonych 19.746 końmi; w 1864 roku 18.296 powózek, zaprzężonych 39.158 końmi, — oprócz wozów które przyjeżdżały do pakhauzu po paki towarowe dla przewiezienia takowych wewnątrz kraju; tych tyleż liczyć można, niemniej przyjeżdżających z towarami do Brodów.

Ostatnia poczta.

Wenecya, 16. maja. Książę angielski *Artur* odjechał dziś do Botzen zkąd udaje się jutro do Inszpruku.

Kiel, 15. maja. Spodziewany tu jest Książę pruski *Adalbert* z korwetami „Gazellą" i „Nimfa". Odjazd austryackiej korwety „Arcyksiążę Fryderyk" został wstrzymany.

Paryż, 16. maja. Cesarz przebywa od 14. b. m. w Oranie.

Tryest, 16. maja. Książę czarnogórski przybył tu dziś z rana.

Bruxela, 16. maja. Wysłany dla zawarcia traktatu handlowego komisarz Vanderstraeten powrócił tu po pierwszej konferencyi z Berlina dla zmiany ceł przywozowych od cukru pruskiego w Belgii, ale jeszcze w ciągu tego tygodnia odjeżdża znowu do Berlina.

Berna, 16. maja. Delegat Szwajcaryi do układów względem traktatu handlowego ze związkiem celnym został zarazem upoważniony do zawarcia traktatu z Wirtembergiem względem osiedlenia się.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17. maja.

Hotel George: PP.: Hr. Wodzicki Kaz., z Olejowa. — Br. Kapri Wal., z Negostini. — Świeżawski Eust., z Polski.

Hotel europejski: Abgarowicz Teod., z Bratyszowa. — Czajkowski Ad., z Bóbrki. — Miliński Fran., z Helenkowa.

Hotel Langa: Nowosielski Mik., ces. ros. radzca państwa, z Petersburga. — Jedde Konst., ces. ros. pułkownik żandarmeryi, z Kamieńca podolskiego. — Holben Grzegorz, z Botuszan.

Zajazd Podolski: Listowski Alex., z Koropca.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 17. maja.

PP. Miski Karol, do Bzianki. — Pierzchała Ingn., do Uszkowic.

TEATR.

Dziś (przedstawienie niemieckie): **„Eine Entführung mit Hindernissen"**, komedya w 3 aktach; na zakończenie: **„Sie will sterben"**, oder: **„Die letzte Stunde einer Putzmacherin"**, krotochwila w 1 akcie. Występ gościnny p. Otylii Genée.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 17. maja 1865.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	324.12	+ 13.0	79.7	południowy sł.	pochmurno
2. god. po poł.	324.97	+ 15 3	67.6	„ „	„
10. god. wiecz.	326.29	+ 12.2	61.9	„ „	pogoda

Kurs Lwowski.

Dnia 17 maja

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	12½	5	17
Dukat cesarski	„ „	5	15	5	19
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	87½	9	05½
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	70	1	72½
„ papierowy rosyjski	„ „	1	43	1	45
Talar pruski	„ „	1	61	1	63
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	79	29	70	88
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	73	71	74	36
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	15	74	75
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	75	98	76	60
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	211	63	214	13

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 17. maja

	złr.	kr.
5% Metaliki	71	45
5% pożyczka narodowa	76	40
Losy z 1860 roku	93	70
Akcye banku wiedeńskiego	804	—
„ „ kredytowego	184	50
Londyn, 10 funtów szterlingów	109	30
Srebro	107	50
Dukat pojedynczy	5	18½

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15. maja.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.) A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	67.55	67 65
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	98.—	98 50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	76 60	76 70
od kwiet. do paźd. po 5%	76.60	76 70
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	81.70	81.90
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	71 50	71.70
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	71.65	71.75
dtto. po 4½%	63.75	64.—
dtto. „ 4%	56 50	56.75
dtto. „ 3%	42 25	42 50
dtto. „ 2½%	35.—	37.—
dtto. „ 1%	14.10	14.20
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	158.25	158.75
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	154 50	155.—
Przez. do wyl. z r. 1854	88 —	88 25
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	93.90	94.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	97.—	97.20
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	89 10	89.20
Renty Como po 42 lir. aust.	17.75	18.25
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	66.50	67.50
„ 4½%	63.—	63.50
„ 4%	55.50	56 —
„ 3½%	48 50	49.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	57.—	58.—
„ 2¼%	51.—	52.—
„ 2%	47.50	48.—
dtto. z procent. za granicą „ 1¾%	40.—	40.50
„ 5%	71.50	72.—
„ 4½%	67.25	67.75
„ 4%	60.—	60.50
B. Krajów koronnych.		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.: Niższej Austryi	89.25	89.75
Wyż. Aust.	87.50	88.50
Salcburg	91.—	92.—
Czech	92.—	92.50
Morawii	85.—	85.50
Szląska	90.—	91.—
Styryi	88.59	89.50
Tyrolu	—.—	—.—
Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.: Kar., Krainy i Wyb.	88.50	92 —
Węgier	75 15	75.60
Banatu Tem.	73.25	73.75
Kroacyi i Slawonii	74 50	75.50
Galicyi	74.—	74 50
Siedmiogrodu	71.—	71 75
Bukowina	70.75	71.50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	71.50	71.60
Banat Temesz.	71.30	71.50
Lomb. wen. poż. z r. 1859	93.—	94.—
Dług Tyrolu, Salcburga, Krainy: po 5%	—.—	—.—
„ 4%	57.—	57.50
„ 3½%	—.—	—.—
„ 3%	57.—	57.50
„ 2½%	—.—	—.—
„ 2%	28.25	28.75
„ 1¾%	—.—	—.—
2. Stan oblig. domestykaln.		
Po 3% za 100 zł.	—.—	27.50
„ 2½% „ 100 „	—.—	23.—
„ 2¼% „ 100 „	—.—	20 50
„ 2% „ 100 „	—.—	18 50
„ 1¾% „ 100 „	—.—	16.25
3. Akcye. (Za sztukę.)		
Banku narodowego	806.—	807.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	185.60	185.80
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	597.—	598.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	78 50	79.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1829.—	1831.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	191.20	191.40
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	235 —	236.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	135.25	135.75
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	213.—	213.50
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.) z wpłatą 35%	59.—	60.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	168.25	168.75
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	123 —	123 50
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147 —	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	705 —	707.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	258.—	260 —
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	190.—	195.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	143 50	144 50
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	495.—	—.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	232.—	233.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	400.—	405.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	266.—	268.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	358.—	362.—
4. Listy zastawne. (za 100 zł.)		
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	102.75	103 25
przeznaczone do los. po 5%	93.—	93 25
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	88.40	88.60
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	70.—	71.—
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	81.75	82.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.		
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.50	98 —
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	84.50	85.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	78.65	79.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	112.25	112.75
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	108.—	108.25
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	92.50	93.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	87.—	87.25
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	79.—	79.50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	88.—	88.50
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	76.—	77.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	95.—	96.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.50	96.50
Lloyda za 100 zł.	90.—	91.—
6. Losy. (za sztukę.)		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	126.10	126.50
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	86.—	86.25
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	115.—	116.—
„ „ po 50 zł. m. k.	48.75	49 25
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	26.50	27.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	112 50	113.—
Salma „ 40 „ „	31.—	31.50
Palfiego „ 40 „ „	27.—	27 50
Clarego „ 40 „ „	26.75	27.25
St. Genois „ 40 „ „	27.—	27.50
Windischgrätza 20 zł. „	17.—	17.50
Waldsteina 20 „	19 50	20.—
Keglevicha 10 „	13.25	13 50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.25
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	91.60	91 70
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	91.70	91 80
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	81.40	81 50
Lipsk za 100 tal.	160.50	161.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	109.50	109.50
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	43 45	43.45
Paryż za 100 fr.	43.50	43.55
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po okazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—
Kurs złota.		
Dukaty ces. men.	5.18½	5.19½
dtto. pełnej wagi	5.18½	5.19½
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.76	8.78
Rosyjski imperyał	8.97	9.—
Talar zwiazkowy	1.61½	1.62
Srebro	107.50	107 75
Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50c.		

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Kudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.